



OPTATISSIMA PAX

Encyklika papieża PIUSA XII



18 GRUDNIA 1947

Spis treści

OPTATISSIMA PAX	2
-----------------------	---

PIUS XII

O POKOJU.

OPTATISSIMA PAX 18 grudnia 1947

Do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszów Pokój i Jedność z Apostolską Stolicą mających. O POKOJU

CZCIGODNI BRACIA

Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!

Gorąco upragniony pokój, który jest "spokojnością ładu, (cfr. Św. Aug., *De Civ. Dei*, 1. 19, c. 13; Św. Tom., *Sum. Teol.* II-II, 29, 1, ad 1) i spokojna wolnością" (Ctc. Filipika II, c. 44), po krwawych kolejach długiej wojny, jak to wszyscy ze smutkiem i trwoga stwierdzamy, dotąd jeszcze gest nieustalony i trzyma umysły narodów w niepewności i lęku; a tymczasem w wielu krajach, już i tak przez wojnę zniszczonych i skutkiem tego dotkniętych ruiną i biedą, skłócenie w ostrej nienawiści warstw społecznych - wszyscy to widzimy - przez rozliczne zamieszki i rozruchy zagraża wstrząsem i podważeniem samych fundamentów państwa.

Tej to niedoli smutne widowisko napawa Nasz umysł najwyższą boleścią, i wydaje się Nam, że ojcowski i powszechny urząd, który z woli Bożej sprawujemy, wymaga od Nas, byśmy nie tylko zachęcali narody do zaniechania nieporozumień i do szczęśliwego przywrócenia zgody, ale byśmy jeszcze wszystkich Naszych w Chrystusie synów usilnie nawoływali, aby pokorne i gorące do nieba zanosili modły; wiemy bowiem, że bez ubłagania Boga wszystko jest niedostateczne i próżne, wedle tego natchnionego powiedzenia Psalmisty: "Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno pracują, którzy go budują" (Ps. 126, 1).

Nagromadziło się zaiste wiele zła, któremu trzeba zaradzić, i to zaradzić jak tylko można najspieszniej. Oto bowiem z jednej strony, na skutek wydatków militarnych oraz okropnych zniszczeń wojennych, sprawy ekonomiczne w wielu krajach tak są zachwiane i nadwerężone, że często nie są one w stanie służyć odpowiednimi środkami zaradczymi lub podjąć jakieś pożyteczne przedsięwzięcia, dzięki którym znalazłby potrzebna dla siebie pracę ci wszyscy, którzy wbrew swej woli zmuszeni są do nieproduktywnej bezczynności; z drugiej zaś strony nie brak jest takich, którzy wykorzystując niedostatek ludu pracującego, podstępnie i złośliwie rozjątrają go i rozdrażniają, a przez to utrudniają wszelkie szlachetne wysiłki, zmierzające do właściwego i sprawiedliwego zniszczonych dóbr ułożenia.

Lecz niech wszyscy zrozumieją, że nie przez niezgodę, nie zamieszkami i nie przez bratobójcze walki da się odnowić zniszczone lub zagrożone dobro obywateli i państwa, lecz jedynie tylko czynną jednomyślnością, wzajemną współpracą i zgodnym wysiłkiem.

Ci, którzy z premedytacją podżegają nieświadome masy do zamieszek, niepokoju i do ograniczenia wolności innych, bez wątpienia nie zapobiegają ich niedostatkowi, lecz raczej odświeżają wzajemną nienawiść i, naruszając normalny bieg rzeczy i spraw, niedostatek ten z konieczności powiększają, a

nawet mogą doprowadzić do ostatecznej zagłady. Albowiem walki partyjne "były i będą dla wielu narodów większą zgubą niż wojny zewnętrzne, niż głód i zaraza" (Liv., Hist, I. IV, c. 9).

Tak samo trzeba, aby wszyscy zrozumieli, że kryzys socjalny jest obecnie tak poważny i na przyszłość tak niebezpieczny, że bezwzględnie i koniecznie należy ogólny pożytek przełożyć nad swoje własne każdego wygody i pożytki, a szczególnie tych, którzy opływają w bogactwa.

Przed wszystkim zaś to należy mieć przed oczyma i gruntownie sobie uprzytomnić, że wielce nagłą jest sprawa, by uspokoić ludzkie umysły oraz doprowadzić do braterskiego zrozumienia i współdziałania, do niesienia wzajemnej pomocy i do powzięcia takich postanowień i zamierzeń, które by odpowiadały zarówno wskazaniom nauki chrześcijańskiej, jak i dzisiejszym warunkom.

Niech wszyscy sobie przypomną, że straszliwe owe nieszczęścia i klęski, których doznaliśmy w latach ostatnich, z tego głównie się zrodziły, że Boska Jezusa Chrystusa religia, źródło wzajemnej miłości między obywatelami, narodami i państwami, nie panowała - jak należało - nad życiem prywatnym, domowym i publicznym. Jeśli przeto przez odstępianie od Chrystusa zbłądzono, do Niego jak najprędzej w życiu publicznym i prywatnym należy powrócić; jeśli błąd przyciemnił umysły, trzeba zwrócić się do tej prawdy, która, jako przez Boga objawiona, prostą wskazuje do nieba drogę; jeśli wreszcie nienawiść wydała owoce, przynoszące śmierć, należy do chrześcijańskiej wrócić miłości, która jedna może uzdrowić tyle ran śmiertelnych, tyle przezwyciężyć zgubnych nieszczęść i tyle bólów dotkliwych złagodzić.

Ponieważ zaś już się zbliżają przesłodka uroczystości Narodzenia Pańskiego, które przywołują na pamięć Dziecię Jezus w żłóbku złożone i chóry anielskie pokój ludziom głoszące, uważamy za wskazane zachęcić wszystkich chrześcijan, a głównie młodych, aby często nawiedzali żłóbek święty i przy tej okazji zanosili tam modły, by Boże Dzieciątko łaskawie zechciało powściągnąć i umniejszyć objawiające się groźne zjawiska nieporozumień i niepokojów.

Niech Ono światłem Swoim niebieskim oświeci umysły tych, którzy bardzo często kierują się nie tak zacięta złością, jak raczej omamieni są błędami noszącymi pozór prawdy; niech Ono powstrzyma i uspokoi niechęć umysłów, zaprowadzi zgodę i sprawi, żeby odżyła i umocniła się miłość chrześcijańska. Tych, którzy sprzyjającym cieszą się losem, niech szlachetnej względem biednych szczodropliwości nauczy; tych zaś, którzy w poniżeniu i biedzie się znajdują, przykładem Swym i nadprzyrodzonym wsparciem niech pocieszy i zachęci do szczególnego upragnienia dóbr duchowych, jako ważniejszych i nieprzemijających.

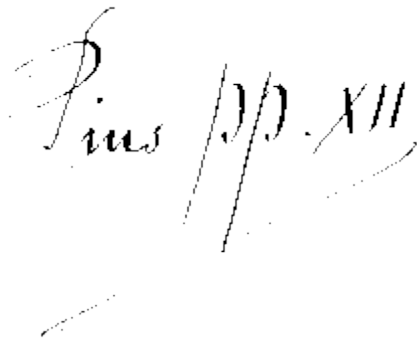
W dzisiejszych trudnościach wiele się spodziewamy po modlitwach niewinnych dzieci, które Boski Zbawiciel w specjalny sposób wyróżnia i miłuje. Niech przeto wznoszą do Niego, szczególnie w czasie uroczystości Bożego Narodzenia, czyste swe głosy i słabe rączęta - symbol wewnętrznej niewinności - błagając o pokój, zgodę i miłość wzajemną. A nadto, pragniemy, niech z żarliwymi swoimi modłami łączą dzieła chrześcijańskiej sprawiedliwości i uczynki chrześcijańskiego miłosierdzia, którymi dałaby się przejednać Boska sprawiedliwość, tylu występkami zraniona, a przy tym przyszłoby się wedle możliwości z pomocą potrzebującym w ich niedostatku.

Głęboką, Czcigodni Bracia, mamy nadzieję, że - za usilną waszą, jak to potraficie, przyczyną i zachętą - te Nasze ojcowskie napomnienia w wyniku szczęśliwy owoc wydadzą; i wszyscy, a w szczególny sposób dziatki, w Nasze i wasze wezwanie chętnie i godnie odpowiedzą.

Ufni tej słodkiej nadziei, jako wyraz łask niebieskich i dowód Naszej ojcowskiej życzliwości, zarówno wam, Czcigodni Bracia, wszystkim poszczególnie, jak i owczarniom każdemu z was powierzonym hojnym sercem udzielamy Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 18 miesiąca grudnia, 1947 roku, IX Naszego Pontyfikatu.

PIUS PP. XII

A handwritten signature in black ink, reading "Pius PP. XII". The signature is written in a cursive, calligraphic style. The word "Pius" is written in a larger, more decorative script, while "PP. XII" is written in a simpler, more utilitarian hand. The signature is positioned in the lower-left quadrant of the page.

Źródło: Wiadomości Diecezjalne, Katowice (1948) 25 - 28.